Nro 65.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 3 Czerwca v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt Petersburg dnia 28 Maja.

Przez naywyższy rozkaz dzienny, *d. 21 maja*, Jenerał-Major Korpusu Żandarmów, *Potozow 1szy*, dla uleczenia się z choroby, uwolniony za granicę na 4 miesiące. Półkownik półku Kawalergardów Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, Baron *Frank*, z przyczyny ran uwolniony ze służby, w randze Jenerał-Majora, z mundurem i pensyą zupełney gaży. (*G.S.P.*)

— Przez naywyższe dyplomata, d. 21 maja, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *S. Anny 1szey klassy*: Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny N. Cesarza Jegomości Austryackiego przy Dworze Niderlandzkim Baron *Binder* i Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny N. Króla Jegomości Pruskiego przy Dworze Niderlandzkim Hrabia *Truchsess*.

— Przez naywyższy ukaz do Kapituły orderów d 20 t. maja, po uznaniu godnymi przez Komitet Ministrów, Radcy Stanu: Dziekan oddziału Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego *Mianowski* i zasłużony Professor tegoż Uniwersytetu *Sniadecki*, nayłaskawiey udarowani znakami orderu *S. Anny 2giey klassy, Cesarską Koroną ozdobionemi*, w nagrodę odznaczającey się gorliwości w służbie i trudow, przez Zwierzchność zaświadczonych. (*R.I.*)

— Przez naywyższe ukazy, J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 12 marca. Kijowski Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, Kamerher *Obreskow*, na własną prośbę, dla choroby, nayłaskawiey uwolniony ze służby, z dozwoleniem noszenia w odstawce munduru dworu.

Dnia 13 maja. Oberprokuror Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentow Moskiewskich, Radca Tayny *Nowosilcow*, otrzymał nayłaskawszy rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Były Ober-Prokuror 7go Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu, *Ozierow*, w roku 1819. z przyczyny choroby, zupełnie uwolniony ze służby, nanowo się do niey przyymuje i nayłaskawiey naznaczony Ober-Prokurorem Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentow Moskiewskich.

Były Wice-Gubernator Wileński, a teraz zostający przy Ministeryum Skarbu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Listowski*, na własną prośbę, nayłaskawiey uwolniony ze służby zupełnie.

Dnia 19 maja. Na zaświadczenie Zwierzchności o służbie, odznaczającey się gorliwością, Ober-Audytor Oddzielnego Korpusu Gwardyi 6tey klassy, Bazyli *Tichocki*, po wysłużeniu w teraźnieyszey randze lat ustanowionych, nayłaskawiey podniesiony do 5tey klassy, ze starszeństwem od dnia 14 lutego roku teraźnieyszego.

D. 20 maja. Wileńskim Wice Gubernatorem nayłaskawiey naznaczony, Podskarbi Gubernialny Inflantski, 7mey klassy Baron *Taube*, i mianowany Radzcą Kollegialnym.

Po zaświadczeniu Zwierzchności o gorliwości odznaczającey się w służbie i trudach sprawującego obowiązki Medyka przy Głównem Duchownem Seminaryum Wileńskiém, Doktor Medycyny i Chirurgii 7ey klassy *Wróblewski* i Starszy Nauczyciel tamecznego Gimnazyum 9tey klassy, *Kukolnik*, zgodnie z uznaniem godnymi przez Komitet Ministrów, nayłaskawiey mianowani: pierwszy Radzcą Kollegialnym, a ostatni, na osnowie ukazu 14 stycznia 1811 roku, Assesorem Kollegialnym. (*G. S*)

(*W następującym Nrze umieścimy Ukaz do Rządzącego Senatu, zawierający ostateczne postanowienie o majątkach buntowników, w guberniach od Polski powróconych.*)

Warszawa d. 4 czerwca.

Wczoray pochowano zwłoki ś. p. Modesta *Kosickiego*, Doktora Filozofii, Sekretarza w Kommissyi Oświecenia. Był on naygłównieyszym współwydawcą Biblioteki Chrześcijańskiey i autorem wielu pism religijnych.

— *Dnia 6* —

JW. Jenerał Hrabia *Strogonow*, Dyrektor Główny Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, oraz Jeneralny Konsul Cesarsko-Austryacki Baron *Exner*, wrócili do tuteyszey stolicy.

Dnia onegdayszego już zaczęto przechodzić i przejeżdżać po nowym moście od Zdrojów na *Pragę*. (*G.W.*)

Prussy.

Berlin d. 30 maja.

Rozkaz Królewski, powołujący woysko 4go korpusu armii z prowincyy nad-reńskich i część 3go korpusu armii z prowincyi Saxonii do dawnieyszych stanowisk, został tymczasowie cofniony, po nadeyściu wiadomości z *Paryża*. Jenerał *Pfuel* wyjechał do *Kolonii*.

Dnia 25 b. m. ukończyły się ćwiczenia wiosenne zebranego tu korpusu gwardyi, na których się znajdowało wiele znakomitych cudzoziemców, między którymi byli także Cesarsko-Rossyyski Jenerał Hrabia *Pahlen*, który potém wyjechał do *Drezna*, Xiążę *Koczubey* i znaczna liczba Jenerałów, przybyłych z prowincyy, oraz Kommissarze różnych Xiążąt Związku Niemieckiego, którzy się tu zjechali na naradę względem kontyngensu. Tegoż dnia znaczna część tego pięknego woyska zajęła oboz w zwierzyńcu.

Po śmierci taynego Radcy skarbowego, *Rosenstiel*, Dyrektora wielkiey Królewskiey fabryki porcellany, zostający bezpośrednio pod zarządem Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rzemiosł, objął ten urząd Tayny Radca górnictwa *Frick*.

Cesarsko-Rossyyski Rzeczywisty Tayny Radca i Szambelan, Nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze tuteyszym, *de Ribeaupierre*, wyjechał ztąd do *Stetynu*.

Przybył tu goniec gabinetowy hiszpański *Vribarri* z *Petersburga*. (*G. W.*)

Włochy.

Królestwo Sardyńskie.

Turyn d. 8 maja.

Hrabia *Woroncow-Daszkow*, były Minister Rossyyski przy naszym dworze, miał zawczora u Króla audyencyą pożegnania, z okoliczności swego odwołania; następca jego P. *Obreskow*, złożył J. K. M. na teyże audyencyi swe listy wierzytelne. (Wiadomo, że Hrabia *Woroncow-Daszkow* został mianowany Wielkim Mistrzem Obrzędów Cesarskiego Dworu. (*J.d.S.P.*)

Austrya.

Wiedeń dnia 20 maja.

Obok postępu bilu reformy w Izbie Wyższey Angielskiey, stosunki Szwaycaryi i Niemiec

naybardziey zaymują uwagę publiczności. Przewidują, że teraźnieyszy stan tych krajów, niezgodny jest na długi przeciąg czasu ze spokoynością i prawym porządkiem. Kupcy, którzy praktycznem zapatrywaniem się poymują życie publiczne, ile możności, nie robią interessów i przemijającą nieczynność prześladują nad wszelkie korzystne zobowiązania, a to właśnie jest przyczyną stagnacyi papierow w obecney chwili. Przybył tu goniec Francuzki z *Paryża*; mówią, że rząd Francuzki usiłuje zapobiedz, aby Xiężna *Berry* nie osiadła na zawsze we Włoszech. Miano w tym względzie posłać instrukcye wszystkim ajentom Francuzkim w rozmaitych państwach Włoskich. Baron *Salis* przybył tu jako goniec z *St. Petersburga*. Przybył tu także stamtąd goniec Rossyyski, jadący z depeszami do *Neapolu* i *Grecyi*. Ostatnie mają zawierać przepisy dla Rezydenta w *Nauplia*, względem postępowania w teraźnieyszych okolicznościach.

— *Dnia 21* —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w *Gradecu*, pisze tameczna Gazeta z d. 17 maja, następujące dalsze wiadomości: „W d. 14 b. m. z południa, N. Cesarzowa Jeymość zwiedziła klasztor Urszulinek, była w szkole dziewcząt, kazała popisywać się onym w różnych przedmiotach, i sama zadawała pytania, żądała oglądać sale chorych i znaydującym się t mże chorym wlewała pociechę. W d. 15 rano, NN. Cesarstwo z Arcy-Xięciem *Janem*, otoczeni urzędnikami Dworu, znaydowali się na nabożeństwie żałobném, za ś. p. N. Cesarzową, matkę naszego nayłaskawszego Monarchy, odprawionem przez Xięcia Biskupa z *Seckau*, na którym to obrzędzie znaydowały się wszystkie władze mieyscowe; z południa oglądał N. Pan trzy bataliony tameczney załogi, z pułków *Luxem*, *Wimpfen in Gollner*, jako też kompaniją artyllerYi." (*G.W.*)

Niemcy.

Lipsk dnia 24 maja.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z jarmarku naszego. Kupujących było dosyć: z Multan i Wołoszczyzny, a nawet z *Tyflis* przybyło kilku kupców z znacznemi pieniędzmi, i zakupiło wiele towarów, zwłaszcza Angielskich. Z fabryk Rossyyskich nic tym razem nie było widać. Nie brakowało także widowisk dla cudzoziemców; szczególniey chwalono diorama *Gropiusa* z *Berlina* i menażeryą *Akena*. Z ościennych krajów znaydowali się: Xiążę *Schönburg*, Xiążę *Dessaus*, Xiężna *Reuss Greitz* i t. d. Wszystkie domy zajezdne były zajęte. Cesarsko-Rossyyski Minister Pan *Struve* z *Hamburga*, bawił tu także kilka dni, a potém udał się w dalszą podróż do *Ratysbony*. (*G.W.*)

Francya.

Paryż dnia 19 maja.

Z *Algieru* donoszą pod d. 4 b. m. „Stosunki nasze z krajowcami są ciągle dobre: Arabowie odprowadzają zbiegów woyskowych z legii cudzoziemskiey, których, jak się zdaje, pobudza do ucieczki podoficer zbiegły do Beja *Konstantyny*. Szeik z *Tarbat* stoczył krwawą bitwę z Bejem *Konstantyny*, w którey został pobity, stracił 10 poległych, wiele koni i mułów. Połączone z imieniem *Tarbat* pokolenie *Ben Madi*, liczące 3000 jeźdźców na dobrych koniach, przysłało deputacyą do naczelnego dowódzcy jenerała *Savary*. Jazda nasza pozyska wkrótce dobre konie; ludność Europeyska w osadzie ciągle wzrasta, i składa się teraz z 3706 osób; w miesiącu kwietniu przybyło ich 206.

Listy z *Oran* pod d. 26 kwietnia wyrażają: „Tuteysi oficerowie głównego sztabu, zaymujący się pracami topograficznemi, ciągle mają przy sobie oddział, wynoszący blisko 1000 żołnierzy. Dotychczas Arabowie nie napastowali tego oddziału; lecz przy pojednaniu się dwóch stronnictw jednegoż pokolenia, Marabout (kapłan), który pojednanie to uczynił, żądał, aby nowe przymierze krwią Chrześcijańską było zatwierdzone. 400 jeźdźców i 50 piechoty z tego pokolenia, uderzyło nie dawno na jeden z naszych oddziałów, który ze stratą 4ch poległych i 11 ranionych ludzi cofnął się do miasta. Wycieczka tuteyszey załogi rozpędziła Arabów, którzy mieli 10 poległych i 1 ranionych; w liczbie ostatnich jest naczelnik pokolenia i kilka znakomitszych osób. Jenerał *Trobriant* przedsięwziął nazajutrz rozpoznanie o mil od twierdzy; nie spotkał żadnego Araba, lecz znalazł dobrze uprawne pola, paszące się trzody i konie. Nic nie naruszono. Trzech Hiszpanów żołnierzy z legii cudzoziemskiey, zbiegło do pokolenia *Dongarsów Mustafy Agi*. Przyjął ich *Mustafa* bardzo dobrze i przysłał tu dwóch renegatów hiszpańskich, zbiegłych z galer i posiadających zupełne jego zaufanie, aby innych Hiszpanów ze wspomnioney legii namawiali do zbiegostwa. Uwiadomiony o tém jenerał *Boyer*, kazał ich aresztować, i póty zatrzyma, póki nie będzie miał wydanych zbiegów. Rozpoznawania i prace topograficzne odbywają się teraz raz na tydzień pod zasłoną 1000 ludzi. *Elhamery* kazał d. 17 i 18 b. m. konie swoje i swóy konwoy jazdy Marokańskiey przeprowadzić do *Hudsza* w granicach Marokańskich; sam zaś znayduje się jeszcze między *Mascara* i *Tremescen* w granicach *Algieru*. Pokolenie *Garobatów* po potyczce z 17 b. m. cofnęło się do *Sieg*, o 12 mil od *Oranu*.

— *Dnia 20* —

W dzień pogrzebu Pana *Perrier* dał się zrana słyszeć we wszystkich częściach miasta odgłos bębnów, zwołujący gwardyą narodową. Powietrze, które nie dawno było zimne i dżdżyste, stało się wypogodziło. O godzinie 10tey tamy przy *Louvre* i *Tuilleries* były napełnione woyskiem. Stało oraz 6 dział. Mały kościół *S. Tomasza* z *Akwinu*, gdzie obrząd kościelny miał się odprawić, był przy weyściu kobiercami ozdobiony, w środku kirem wybity. Na środku Kościoła wznosił się wspaniały katafalk, pokryty całunem, srebrem haftowanym: Po obu stronach były trójkolorowe chorągwie, przewiązane czarną krepą. Mnóstwo swiec w srebrnych lichtarzach otaczało katafalk, nad którym znaydował się baldachin z czarnemi draperyami z gwiazdami srebrnemi. W pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych wystawiono zwłoki od godziny 3 zrana, gdzie aż do zamknięcia trumny odwiedzało je mnóstwo ludzi. O godzinie 11stey ruszył orszak pogrzebowy do kościoła; zaczynał go oddział straży mieyskiey konney; daley następował szwadron dragonii, dwa oddziały gwardyi narodowey konney, 2 batalionY piechoty liniowey i 2 bataliony gwardyi narodowey pieszey. Szedł potém prosty karawan, tenże sam, na którym śmiertelne zwłoki marszałka *Lannes* sprowadzono do Pantheonu; poprzedzała go żałobna muzyka. Cztéry rogi całunu trzymali: Wielki Kanclerz, Minister woyny, Prezes Izby Parów i Pan *Bérenger*, jeden z Vice-Prezesów Izby Deputowanych, albowiem Prezes (Pan *Girod*) został (jak wiadomo) ministrem wyznań. Za karawanem szli obadwa synowie i bracia, oraz inni krewni nieboszczyka, Członkowie ciała dyplomatycznego, Ministrowie, oraz inne osoby zaproszone na pogrzeb. Daley następowały pojazdy Króla i Xiążąt, tudzież Członków ciała dyplomatycznego i Ministrów. Kończyły orszak 2 bataliony gwardyi narodowey, 2 bataliony piechoty liniowey, 6 dział, 2 oddziały gwardyi narodowey konney, szwadron karabinierów, pojazdy innych osób na pogrzeb zaproszonych i oddział straży mieyskiey. Dobrowolnie oraz przyłączyło się do orszaku blisko 30 tysięcy ludzi gwardyi narodowey w mundurach, lecz tylko przy pałaszach, bez krepą na ręku. Przed południem przybył orszak do kościoła *S. Tomasza*, gdzie wielka Msza się odprawiła się z muzyką. Po obrzędzie religijnym, udał się daley orszak pogrzebowy na cmentarz, gdzie o godzinie 5tey przybył. Tam mieli mowy: Xiążę *Choiseul*, Panowie *Berenger*, *Royer Collard*, *Dupin* starszy, *Dellessert* i *Davilliers*, poczém całe woysko dało ognia i przeciągnęło około grobu. Pogrzeb ten, skończył się o 6tey wieczorem.

— *Dnia 22* —

Monitor Algierski z d. 24 kwietnia umieścił następujący list hrabiego *Mornay*, wysłanego do Cesarza Marokańskiego, pisany do jenerała *Savary*: Z *Mequinez* d. 4 kwietnia. Rząd Marokański ostatecznie zaniechał swoich pretensyy do miasta *Tremescen* i przyległych obwodów, należących do byłey Rejencyi Algierskiey. W skutku czego, Cesarz Marokański przyrzekł niewdawać się już w zatargi, jakie mamy jeszcze ułatwić z mieszkańcami tych okolic, które teraz uznaje za należące do Francyi.— Postępek Beja *Amri* poczytano za godny nagany i przeciwny traktatom; odwołano go więc równie, jak tych, którzy byli przy nim."— Następnie jenerał *Savary* wydał następujące obwieszczenie: „Naczelny dowódzca, podając powyższy list do wiadomości wszystkich Arabów rejencyi, uważać będzie za nieprzyjaciół Francyi, nie tylko tych wszystkich, którzy natychmiast nie porzucą oszukańców, udających, iż działają imieniem Monarchy, połączonego związkiem przyjaźni z Francyą, lecz oraz i tych, którzy nie użyją wszelkich w mocy ich będących środków do aresztowania tych nieprzyjaciół publiczney spokoyności lub wygnania ich z kraju Rejencyi. Naczelny dowódzca uzna z radością wszelkie usiłowania mieszkańców krajowych celem wygnania oszukańców, i przyrzeka im oddać na własność wszystkie pieniądze i konie, któreby zabrali tym nędznikom, przybyłym dla ułudzenia łatwowiernego ludu, i kompromitowania godności rządu Marokańskiego, który jawnie oświadcza, iż ich wcale nie upoważnił. Niniejsze obwieszczenie ma bydź drukowane, i gdzie potrzeba ogłoszone."

— *Dnia 25.* —

Postanowienie królewskie, upoważniające ministra spraw wewnętrznych do sprzedania części funduszów, składających się z obligów wieczystey prowizyi, i należących do byłey tak zwaney kassy weteranów, jest w treści następującey: „Zważywszy, iż z obrad obu izb można wnosić pomyślny wypadek dla pobierających pensyą z kassy weteranów, i że stan znaczney części interessentów wymaga rozdania tymczasowego wsparcia, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuje: Art. 1) Z funduszów w obligach wieczystey prowizyi, należących do wspomnioney kassy, a wynoszących 176,750 franków, summa 19,000 franków 5cioprocentowey wieczystey prowizyi ma bydź sprzedaną na opędzenie wydatków w ilości blisko 350,000 franków. Art. 2) Pieniądze ze sprzedaży pochodzące mają bydź wydane ministrowi spraw wewnętrznych na zapłacenie półroczney zaległości pobierającym pensyą z kassy weteranów. Art. 3) Ci tylko, którzy naywięcey 3000 fr. rocznie pobierają, mają mieć udział w tym zasiłku pieniężnym; jeśliby zaś z innych większą pensyą pobierających znalazł się jaki, któryby był uznany za potrzebującego również tego zasiłku, taki ma naywięcey otrzymać 1500 fr."

Vice-Hrabia *St. Priest* protestuje się w dzienniku *Quotidienne* przeciwko aresztowaniu jego na statku parowym *Carlo-Alberto*, które nazywa samowolném, i domaga się niezwłócznego uwolnienia, gdyż aresztowanie to może jedynie przypisać jakiemuś niewyrozumieniu. Dziennik *Constitutionnel* twierdzi, iż to jest żart zanadto posunięty.

Rada miasta *Mümpelgard*, gdzie się zmarły baron *Cuvier* urodził, postanowiła wystawić mu pomnik na jednym z tamecznych placów przed domem, w którym się urodził.

— *Dnia 26* —

Królowa i Xiążę *Nemours* towarzyszyć będą Monarsze naszemu w podróży jego do *Compiegne*.

Wczorayszy *Monitor* pisze: „Uwaga publiczności zaymuje się troskliwie zjazdem Króla Francuzów i Króla Belgiyczyków, mającym nastąpić dnia 29 b. m. w *Compiegne*. Zjazd ten oddawna był upragniony przez Monarchów, i łatwo przewidzieć można, że przedstawia nową rękoymię pokoju Europy, a zarazem wzmocni węzeł wzajemney przyjaźni i szacunku, który oddawna już łączy obódwóch Królów."

W drugim tygodniu miesiąca czerwca spodziewamy się tu przybycia Xięcia *Talleyranda*, który jednak tylko kilka dni zabawi w *Paryżu*, a potém uda się do wód w *Bourbon l'Arhambault*.

Journal du Commerce pisze: „Wznawia się pogłoska o weyściu Pana *Thiers* do ministeryum. Miał on przywieźć z *Rzymu* bardzo ważne pisma urzędowe od hrabiego *St. Aulaire*."

Tenże dziennik wyraża: „Wyprawa *Don Pedra*, przy zbliżającym się czasie jey przedsięwzięcia, zwraca na siebie publiczną uwagę. Zamiar interwencyi ze strony Hiszpanii zdaje się potwierdzać, lecz Anglia będzie temu przeciwną. Słychać, iż eskadra nasza przy uyściu *Tagu* będzie wzmocnioną."

Zapewniają dziś, iż Król Jmć przeznaczył Pana *Dupin* starszego na Prezesa Rady. (*G. W.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 25 maja.

Onegday w południe były pokoje u Króla Jmci w pałacu *St. James*, poczém Monarcha dał posłuchanie Hrabiemu *Grey*, Xięciu *Devonshire*, Margrabiemu *Winchester*, Lordowi *Hill*, Xiążęciu *Richmond*, Vice-Hrabiemu *Goderich*, Vice-Hrabiemu *Palmerston* i Panu *James Graham*.— Pułkownik *Fox*, syn Lorda *Holland*, który z powodu początkowego uwolnienia Ministrów, złożył urząd Koniuszego, został w czasie wzmiankowanych pokojów przypuszczony do pocałowania ręki Monarchy, jako mianowany adjutantem Królewskim.

Wczoray odprawiło się zgromadzenie rady mieyskiey, na którém jednomyślnie postanowiono, iż nie wypada teraz podawać adressu do Króla Jmci. Na wniosek Pana *Pearson*, nadano prawo obywatelstwa Panu *Tomaszowi Atwood*, za usilne popieranie bilu reformy.

Gazeta *Courrier* pisze: — „Członkowie Izby Niższey, przychylni reformie, zebrali się wczoray w mieszkaniu Lorda *Althorp*. Zgromadzenie chciało wybadać zdanie reprezentantów z Anglii o Irlandzkim bilu reformy. Dowiadujemy się, iż ci reprezentanci jednomyślnie i wyraźnie zapewnili, że bil popierać będą. W ciągu narad w toy mierze, jeden z nayznakomitszych reprezentantów Irlandzkich uczynił uwagę, iż bil w teraźnieyszym swoim kształcie nie zadowoliłby Irlandczyków, a zwłaszcza część jego, nadająca uniwersytetowi Dublińskiemu prawo wybierania dwóch reprezentantów. Lord *Althorp* odpowiedział, iż bil ten będzie wzięty pod należytą rozwagę, i mniemamy, że wspomniony Lord naradzi się z reprezentantami Irlandzkiemi, aby wspólnie z niemi rozpoznał dokładnie życzenia ich konstytuentów i Irlandczyków w ogólności."

Miasto *Birmingham* znayduje się w nader smutnym stanie, co przypisują zupełnemu upadkowi handlu.

Z *Dublinu* donoszą pod d. 21 b. m., iż wyraźne oświadczenie Lorda *Grey*, o powrócie jego do urzędu, sprawiło tam niewypowiedzianą radość. Zwołano zgromadzenie obywateli, na którém miano uchwalić adress do Lorda *Grey* z powinszowaniem i prośbą, aby podczas obrad względem bilu reformy dla Irlandyi, pamiętał o interessach tey prowincyi. Według poźnieyszych doniesień, zgromadzenie rzeczywiście się odprawiło; część adresu z powinszowaniem przyjęto jednomyślnie; druga zaś część jego doznała mocnego odporu, i utrzymała się małą większością głosów.

Gazeta *Sun* donosi, iż Admirał *Beauclerk* otrzyma dowództwo eskadry, przeznaczoney do uyścia *Tagu*, i że razem z nim uda się Lord *Russel*, mający zlecenie, aby starał się pogodzić braci *Don Pedra* i *Don Miguela*.

Onegday dał Monarcha corocznie obchodzoną ucztę dla członków klubu zwanego *Nulli Secundus*, i złożonego z byłych lub zostających jeszcze w służbie oficerów pułku *Coldstream* gwardyi pieszey. Tegoż dnia Lord Prezydent miasta

dał w ratuszu obiad dla P. *Attwood* i innych członków deputacyi Birminghamskiey; znaydowało się przeszło 100 osób.

Według ostatnich doniesień, choruje jeszcze w całym kraju 27 osób na cholerę, 9 umarło, a 20 wyzdrowiało. W ogólności, oprócz *Londynu*, chorowało na cholerę 10,218 osób, z których 3,830 umarło.

Na sessyi Izby Wyższey, zamienioney w wydział d. 23 b. m., nadano prawo wyborów miastom *Dudley* i *Frome*. Następnie nadano prawo wyborów miastu *Gateshead*, a potém miastom *Hyddersfield*, *Kidderminster*, *Kendal*, *Rochdale*, *Salford*, *South-Shields*, *Tynemouth*, *Wakefield*, *Wallsal*, *Whitehaven* i *Merther Tydvil*, tak więc przyjęto całą listę *D*. Zajęto się jeszcze listą *E*, obeymującą Hrabstwa, które nowych reprezentantów wybierać mają. Wniosek Lorda *Ellenborough* względem nadania Hrabstwu *Lancaster* prawa wybierania 6 reprezentantów, został odrzucony większością 70 kresek przeciw 15. — Na sessyi teyże Izby d. 24 b. m. Xiążę *Newcastle* oznaymił, iż za tydzień poda wniosek względem mianowania nowych Parów. W dalszym ciągu obrad przyjęto bil reformy do 24go artykułu, i wniosek Lorda *Wharncliffe*, aby wyborcy w miastach i miasteczkach, byli wyłączeni od wyborów w Hrabstwach, odrzucono większością 84 kresek przeciw 23. (*G. W.*)

Hiszpania.

Madryt dnia 10 maja.

Rząd nasz używa ciągle środków dla zapobieżenia wciśnieniu się Cholery. Pan *Inigo*, naczelnik bogatego domu handlowego *Espeleta* i wspólników w *Bordeaux*, wracając z *Sewilli*, przybył do tuteyszey stolicy. Rząd udał się do niego celem zaciągnienia nowey pożyczki. Podatki stałe, mimo wszelkich zagrożeń użycia surowych środków, powoli wpływają do skarbu. Spichrze posiadaczy wsi są napełnione zbożem, lecz nie ma kupców. Skarb więc musi brać zboże i przedawać po niskiey cenie, a i tak trudno znaleźć kupujących. (*G. W.*)

Portugalia.

Lizbona dnia 5 maja.

Wczoray po południu przybył tu statek *Santa-Ana* z *Madery* po pięciodniowey żegludze, przywiozł pisma urzędowe od tamecznego Gubernatora i listy prywatne. Wypłynął z *Madery* w nocy i uszedł baczności eskadry, która pod dowództwem Admirała *Sartorius* blokuje tę wyspę. *Don Miguel*, dostawszy febry po odprawieniu ostatniego przeglądu woyska, nie mógł przedsięwziąć zamierzoney podróży do *Zamora*, i choruje jeszcze w pałacu *Queluz*. (*G. W.*)

Turcya.

Konstantynopol dnia 28 kwietnia.

Monitor Ottomański pisze: — „*Mehemet Ali* Basza, Wielkorządca Egiptu, nie usłuchał zaleceń Wysokiey Porty; nie poznał, jak dogodnemi dla własnego jego interessu były rady, któremi go oświecić usiłowano. Główny cel Jego Sułtańskiey Mości, w odbywanych układach, to jest: ochronienie poddanych swoich i utrzymanie pokoju we wszystkich częściach państwa, nie został pojęty przez tego dumnego człowieka, który w tém inne pobudki upatrywał. Posyłając synowi swemu, *Ibrahimowi* Baszy, posiłki w woysku i potrzebach wojennych, chce łudzić mieszkańców Egiptu i napastowanych krajów, rozgłaszając, iż wyprawa przeciw *St. Jean d'Acre* zgadza się z wolą Wysokiey Porty; iż prosił ją o przyłączenie prowincyy *Seida*, *Syryi* i *Tripolis* do wielkorządztwa jego, i spodziewa się pomyślney odpowiedzi. Wśród tych zwodniczych twierdzeń, rozpoczął *Mehmed Ali* swoje wtargnienie do Syryi; poczytał za rzecz naylepszą łudzić opinią publiczną; lecz łudzenie to nie mogło trwać długo, i upadło przed czynami. Żądania *Mehmed Alego*, nie mogą bydź i nigdy nie zostaną przyjęte. Oświadczyła mu to Porta kategorycznie w ostatniey odpowiedzi swojey, i zapowiedziała; iż, jeśli trwać będzie przy swoim uporze, ściągnie na siebie niezwłoczną karę. Dnia 17 kwietnia, wyjechał *Hussein* Basza ze *Skutari*.

Monitor Ottomański z d. 21 kwietnia donosi o wypadkach w Syryi, co następuje: „Pierwsze zamysły *Mehemeta Alego*, nie wzięły pomyślnego skutku; wszelako, stosownie do rozkazów jego, *Ibrahim* Basza nie przestaje oblegać twierdzy *St. Jean d'Acre*. Dowodzący w niey Basza, doniósł rządowi w rapporcie, iż woysko oblegające zrobiło powtórnie miny, lecz on, uwiadomiony o tych robotach, przez kontra-miny zwabił oblegających we własne ich sidła, i znaczną im klęskę zadał. Uczyniono kilka wycieczek, w których zawsze zniszczono pierwsze szańce woyska Egipskiego, okrywszy je trupami. W pierwszey nocy Bairamu (3 marca) rozpoczął *Ibrahim* Basza powszechny ogień przeciw twierdzy, i strzelał ciągle przez 6 dni i tyleż nocy. Wieża nad główną bramą obaliła się z częścią muru, napełniła fossę i zrobiła wyłom, którym 30 ludzi razem wyść mogło. O świcie 7 dnia, woysko *Ibrahima* Baszy zaczęło szturm. Wszystkie jego natężenia były skierowane przeciw otworzonemu wyłomowi; lecz sam *Abdulah* Basza znaydował się osobiście z naylepszém swojém woyskiem. Długo walczono pałaszami i bagnetami. Egipcyanie odparci wszędzie, gdzie się pokazali, utracili mnóztwo ludzi. Po daremnych usiłowaniach, cofnęli się oblegający do swoich stanowisk, zostawiwszy pod wałami przeszło 1,200 zabitych. Liczba ranionych była nierównie większą. Okręty należące do walki, mocno uszkodzone, musiały zaniechać krążenia i popłynąć do Egiptu. Rapporta Baszy Alepu obeymują wiadomości o pierwszych zaczepnych działaniach woyska Tureckiego. *Osman* Basza w końcu marca wszedł z woyskiem do prowincyi Tripolis, powierzoney zarządowi jego. Mieszkańcy tey prowincyi, nie mają żadnego udziału w woynie i pragną tylko, aby kray ich był oswobodzony od bytności woyska *Ibrahima*. *Bener Mustafa*, który od niejakiego czasu osadził twierdzę *Tripoli* dwóma półkami Egiptskiemi, wyszedł na przeciw *Osmana* Baszy. Po kilkogodzinney bitwie, Egipcyanie, których kilku podczas bitwy zbiegło, zostali odparci aż do miasta; utracili kilkaset żołnierzy i kilku oficerów. *Osman* Basza wziął 70 w niewolę, zabrał przy tém broń i potrzeby wojenne. Obległ *Tripoli* i spodziewa się wkrótce opanować tę twierdzę. Sułtan wydał rozkaz, aby z jeńcami obchodzono się ludzko, a jeżeli są ranni, otrzymują wszelką potrzebną pomoc. Na pobojowisku ciała poległych są szanowane, i przyzwoicie pogrzebane. Woysko Sułtana powinno żołnierzy arabskich uważać za braci, których uwiedziono, a których błąd długo trwać nie może. Tak *Mehemet Ali*, wszędzie, gdzie siły swoje obrócił przeciw władzy Monarchy, doznał porażek, które powinny otworzyć mu oczy na skutki powstania jego. Długo przytaczany pozór, iż zatargi jego z Baszą *Akry* muszą się skończyć dostatecznem zadosyć uczynieniem, nie pokrywa już jego dumy i zamysłów nieposłuszeństwa, z któremi się teraz już nie tai. Lecz mieszkańcy wielkiey i piękney Arabii, nie długo sprawę jego popierać będą; wkrótce poznają zbrodnicze środki, któremi *Mehemet Ali* krępuje ich niewiadomość, i przymusza ich woysko, aby mu pomagało. Posłuszni mieszkańcy mogą bydź skłonnymi do woyny wystawieniem, iż ta woyna jest nakazaną przez Monarchę, od którego bezpośrednio zależą; lecz skoro postrzegą, iż, zamiast bydź posłusznemi swemu Monarsze, są względem niego w stanie rokoszu, natychmiast nie omieszkają porzucić chorągwi, pod którą tylko ułudzenie i uciemiężenie znayduią.“ (*G. W.*)

DODATEK

Ogłoszenie.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przedpisania w obowiązku Cywilnego Gubernatora P. Radzcy Stanu i Kawalera Doppelmajra z dnia 28 upłynionego aprila za N. 8,671, na skutek przedpisania P. Ministra Spraw Wewnętrznych nastałego, na oddanie przez podrad dostawy szklannych i glinianych naczyń dla Wileńskiey Skarbowey Apteki, odbywać się będzie targ w Wileńskiey Skarbowey Izbie 11 następującego julii i we trzy dni po nim przetarg; a zatém życzący podjąć się takowey dostawy, a w szczególności Fabrykanci naybliższych szklannych zakładów Wileńskiey gubernii, mają przybydź na przeznaczone terminy do Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami, dla czego też przyłącza się przy niniejszém: Wiadomość w jakich mieyscach pozakładane szklanne fabryki, Projekt do zawarcia kontraktu i Rejestr szklannych i glinianych naczyń używanych w Skarbowych Aptekach i Magazynach. Maja 28 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (742)

REJESTR

Szklannych i Glinianych naczyń używanych w Skarbowych Aptekach i magazynach.

Naźwisko Naczyń.	Srednia ilość naczyń postanowiona dla Wileńskiey Apteki na dwa lata.
Szkła Białego:	
Mensury od 2 i 1 Unc:	25
Kieliszki wielkie	
— średnie	10
— małe	10
Moździerze z tłuczkami wielkie .	
— — — średnie .	
— — — małe . .	
Urynaliki: wielkie	
— średnie	
— małe	
Liwery (Separatory) wielkie . .	
— — — średnie . .	
— — — małe . . .	
Czaszki do krystallizacyi:	
od 5 do 10 funtów wielkie . .	4
— — — średnie . .	2
— — — małe . . .	6
Retorty z tabulaturami:	
od 5 do 10 funtów wielkie . .	
— — — średnie . .	
— — — małe . . .	
Szklanki do tynktur i bańki okrągłe czworograniaste, wązko-szyjowe i szeroko-szyjowe, nizkie i długie	
— — od 5 i 6 funtów	
— — — 4 — .	
— — — 3 — .	
— — — 1½ 2 — .	
— — — 1 — .	
— — — 8 i 6 unc: .	
— — — 4 — .	
— — — 3 — .	
— — — 2 — .	
Także — — 1½ — .	
— — — 1 i ½ — .	
— — — 2 i 1 dr. .	
Pęcherzyki od 1 do ½ unc. . . .	
— — 2 i 1 dr.	
Szkła zielonego.	
Recypiensy czyli balony . . .	
Liwery czyli Separatory: wielkie	
— — — średnie	
— — — małe . .	
Hełmy: wielkie	
— średnie	
— małe	
Moździerze: wielkie	20
— średnie	20
— małe	20
Kieliszki: wielkie	5
— średnie	5
— małe	5
Kieliszki z długiemi trzonkami .	
Kukurbity	
Forsztessery	
Kolby od 70 i 80 funtów . . .	
— — 50 60 —	6
— — 30 40 —	35
— — 20 25 —	21
— — 12 15 —	30
— — 8 10 —	25
— — 5 6 —	15
— — 3 4 —	2
— — 1½ 2 —	
— — 1 ½ —	
Retorty od 70 i 80 —	
— — 50 60 —	6
— — 30 40 —	45
— — 20 25 —	15
— — 12 15 —	30
— — 8 10 —	20
— — 5 6 —	10
— — 3 4 —	6
— — 1½ 2 —	
— — 1 ½ —	
Retorty tubulaturowe z zatyczką	
— — od 70 i 80 funt. .	
— — — 50 60 — .	
— — — 30 40 — .	
— — — 20 25 — .	
— — — 12 15 — .	
— — — 8 10 — .	
— — — 5 6 — .	
— — — 3 4 — .	
— — — 2 1½ — .	
— — — 1 ½ — .	
Butle od 100 funtow	
— — 70 i 80 —	
— — 50 60 —	75
— — 30 40 —	55
— — 20 25 —	30
— — 12 15 —	110
— — 8 10 —	75
— — 5 6 —	40
Bańki od 100 funtow . . .	
— — 70 i 80 —	
— — 50 60 —	25
— — 30 40 —	30
— — 20 25 —	25
— — 12 15 —	10
— — 8 10 —	
— — 5 6 —	10
Szklanki okrągłe, wązko-szyjowe, szeroko-szyjowe, nizkie i długie	
— — — od 4 funtow	
— — — — 3 — .	
— — — — 2 i 1½ .	
Także — — od 1 funta .	5000
— — — 8 i 6 unc. .	6000
— — — 2, 3 i 4 — .	7000
— — — 1½, 1 i ½ — .	5000
— — — 2 i 1 dr. . .	
Takież Bańki od 4 funtow . . .	
— — — 3 —	
— — 2 i 1½ —	
— — — 1 —	100
— — 8 i 6 unc.	100
— — 2. 3 i 4 —	200

— $1\frac{1}{2}$, 1, $\frac{1}{2}$ unc. 2 i 1 dr. . .	100
Szklan 1 czworograniaste od 5 i 6 fun.	
— — — — 4 .	
— — — — 3 .	
— — — — $1\frac{1}{2}$ i 2.	
— — — — 1 .	
— — — — 8 i 6.	
— — — — 2, 3 i 4.	
— — — $1\frac{1}{2}$, 1 i $\frac{1}{2}$ unc.	
— — — — 2 i 1 dr.	
Takież Bańki od 5 i 6 funtow .	
— — — 4 — . .	
— — — 3 — . .	
— — — $1\frac{1}{2}$ i 2 — . .	
— — — 1 — . .	
— — — 8 i 6 unc.	
— — — 2, 3 i 4 funtow .	
— — — $1\frac{1}{2}$, 1, i $\frac{1}{2}$ unc. ,	
— — — 2 i 1 dr. . . .	
Pęcherzyki od 2, $1\frac{1}{2}$, 1 i $\frac{1}{2}$ unc. .	
— — 2 i 1 dr.	
Gliniane naczynia.	
Moździerze okrągłe i cztéro-graniaste, żółte, polewane od 20 funtow	100
— — — 15 — .	100
— — . 12 i 10 — .	150
— — 6 i 8 — .	150
Moździerze okrągłe i czworograniaste żółte, polewane 4 i 5 .	100
— — — — 2—3 . .	600
— — — — $1\frac{1}{2}$ . .	50
— — — — 1 . . .	1500
— — — — 8—6 unc.	2500
— — od 4, 3, 2 i $1\frac{1}{2}$.	4500
Korczaki wewnątrz polewane żółte	
Czaszki	6
Dzbaneczki syropowe	
Tygle proste od 20 do 1 funta .	93
Szklanek z szlifowanemi zatyczkami	
— od 8 funtow 10 sztuk .	
— — 6. — 10 — . .	
— — 4. — 10 — . .	
— — 3. — 10 — . .	
— — 2. — 10 — . .	
— — $1\frac{1}{2}$ — 20 — . .	
— — 1. — 20 — . .	
— — 8 i do unc. 20 — . .	
— — 4 i 2 — 20 — . .	
— — $1\frac{1}{2}$ i 1 — 20 — . .	

WIADOMOŚĆ

o znaydujących się w Rossyi Szklannych fabrykach, w których się wyrabiają Aptekarskie naczynia.

Huty.	Ilość Aptekarskich naczyń.
	Sztuk.
Włodzimierskiey gubernii.	
I. *w Miękowskim powiecie.*	
1. Kollegialnego Assesora Jana Malcowa	598,029
II. *w Alexandrowskim powiecie.*	
2. Kupca 3ciey gildy Jana Łachszyna	1,800,000
Irkuckiey gubernii.	
Blizko Irkucka.	
1. Kupca Jakóba Sołdatowa . .	3,268
Mińskiey gubernii.	
I. *w Wileyskim powiecie.*	
1. Obywatela Radziszewskiego .	2,000
2. Obywatelki Petrozolimowey .	2,500
II. *w Bobruyskim powiecie.*	
3. Hrabini Witgenszteynowey . .	2,180
Wileńskiey gubernii.	
I. *w Oszmiańskim powiecie.*	
1. Hrabini Wtgenszteynowey .	4,000
Mohylewskiey gubernii.	
w Nowozybkowskim powiecie.	
1. Kupca Skorniakowa	2,820
Penzeńskiey gubernii.	
w Horodyszczeńskim powiecie.	
1. Porucznika Nikołaja Bachmetewa	8,150
St. Petersburskiey gubernii.	
w S. Petersburskim powiecie.	
1. Radzcy Kollegialnego Biurberga	10,000
2. Fabrykanta Karola Jochmana	88,440
Twerskiey gubernii.	
w Kolażyńskim powiecie.	
1. Cudzoziemca Chystiana Mollera	505,000
Smoleńskiey gubernii.	
w Bielskim powiecie.	
1. Chorążyney Barbary Potemkinowey	260,480
Kałuskiey gubernii.	
w Mosalskim powiecie.	
1. Jenerał-Majora Michała Orłowa	210,050

PROJEKT KONTRAKTU

na dostawę szklannych i glinianych naczyń do Skarbowych Aptek.

1832 roku takiegoto miesiąca i dnia, ja niżey podpisany takito, zawarłem ten Kontrakt w Medyczney Kantorze, lub w takieyto Skarbowey Izbie w tém:

1.) Obowiązuję się podług cen, przezemnie utrzymanych i potwierdzonych, dostawiać do takieyto Skarbowey Apteki, lub do takichto Skarbowych Aptek, prosto na mieysce, albolitéż do takiey Skarbowey Apteki, tak właściwie dla niey, jak rownie dla takichto Skarbowych Aptek, różnych gatunków szklannych i glinianych naczyń, podług niżey wyrażonych cen:

(Tu powinno bydź wyrażono szczegółowie, podług jakich cen naczynia dostawiać należy:)

2) Dostawiać wyrażone naczynia w takieyto ilości, w jakiey przez Departament Medyczny naznaczono będzie, z dostawą do przeznaczonych mieysc, własnym kosztem i ludźmi, wodną lub suchą drogą, jak będzie wygodniey, w ciągu dwóch lat, licząc od czasu zawarcia tego kontraktu.

3) Rejestra o dostawie naczyń na 1833 rok, podawać wcześnie, ale nie poźniey od miesiąca września 1832 roku; same zaś naczynia dostawować w listopadzie 1832, i kończyć w Aprylu 1833 roku, z tém, iżby w miesiącu Styczniu 1833 roku, wystawiono było przynaymniey do połowy cało-roczney rekwizycyi; należącą się zaś na 1832 rok ilość naczyń, jaka się naznaczy do dostawy, zacząć dostawować niezwłócznie po podpisaniu kontraktu, i kończyć w ciągu sześciu miesięcy.

4) Jeśli do któreykolwiek z Aptek w przeznaczonym czasie proporcya naczyń nie będzie dostawiona, w takim razie Departament Medyczny ma prawo postanowić kupić na rachunek podradczyka takie ilości naczyń, jakie po zaświadczeniu będą uznane za nieodbite, choćby i z naddaniem stosownie do utrzymaney przez dostawującego ceny, którą uzyskać również z niego; a przeto pozostałą ilość naczyń obowiązany on dostawić we trzy miesiące nieodmiennie; ale jeśli i w tych trzech miesiącach okaże się potrzeba naczyń, tedy skarb ma prawo kupować na rachunek dostawującego.

5) W zdarzeniu zaś prawnych przyczyn, dla których nie miał sposobności wypełnić umowy i szczegółowie wyłożonych w Naywyżey potwierdzoney 17 października 1830

roku ustawie, o zobowiązaniach między Skarbem i prywatnemi osobami, Departament ma postępować ściśle na osnowie ustanowionych w tey ustawie prawideł.

6) Na przypadek stłuczenia się, oprócz naznaczoney ilości, przywozić do Apteki 5tą część naczyń, które od dostawnjącego przyymować i pieniądze za nie płacić na równi z naznaczoną w regestrze, chociażby ta ostatnia zachowała się w ciągu wszystka w całości.

7) Pieniądze odbierać ma dostawujący z Skarbowych Aptek, po należytém oddaniu i zaświadczeniu naczyń.

8) Aptekarze mają przyymować przywożone naczynia niezwłócznie.

9) Wszystkie Apteczne szklanne i gliniane naczynia przyymować podług miary lekarskiey. Odbierać zaś naczynia i pieniądze wydawać podług prawdziwey ich przydatności, to jest: licząc mianowicie, ile funtów, uncyi, drachm płynu, może się w nich zawrzeć.

10) Przy odmianach w formie i kształtach naczyń, zostawować dostarczycielowi prawo zawrzeć, stosownie do tych różnic, nową umowę.

11) Jeśli zaś wydarzy się Departamentowi potrzeba jakichkolwiek szczególnych szklannych i glinianych wyrobów, które nie wyrażone będą w kontrakcie, tedy o takowych uwiadamiać dostawnjącego dla targu.

12) Dla składania nawiezionych w zbytku naczyń, wyznaczać lokale w Aptece, jeśli mieysce będzie pozwalało.

13) Dla ubezpieczenia akuratności, przedstawiam na ewikcyą (opisanie ewikcyi).

P o d r a d.

1 Od Wileńskiey Skarbowey Izby ninieyszém ogłasza się, iż na skutek przedpisania P. Zostającego w obowiązku Cywilnego Gubernatora, postanowiony w tey Izbie przetarg na dostawę dla woysk do upłynienia teraźnieyszego trzechlecia, to jest: po 1 julii 1833go roku do miasta Szawel drew, świec i słomy, i dla Windawskiego kanału tegoż powiatu, świec i słomy, tudzież do miasta Rosień słomy, a mianowicie: 1ogo dnia teraźnieyszego miesiąca czerwca; za czém życzący uczęstniczyć w takowym, zechcą przybydź na przeznaczony termin do Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami — 1832 roku miesiąca czerwca 1 dnia.

Pełniący obowiązek Vice Gubernatora Radca Koll. Lega.

W obowiązku Sekretarza Znosko. (752)

---

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na wzięcie przybudowania drewnianych odchodowych mieysc w Mińskim turemnym Zamku, umocowania w aresztantskich tego Zamku izbach sufitu, i reparacyi w nim piecow, okien, i t. d. za summę wyliczoną podług śmiet, a mianowicie: na pierwsze 4,396 rubli 36 kop. na drugie 324 rub. 4 kop., i na ostatnią 460 rubli assygnacyami, postanowiono powtórnie odbyć targ 23 i przetarg 27 dnia miesiąca czerwca teraźnieyszego roku w Mińskiey Skarbowey Izbie, zaczém życzący podjąć się takowego przybudowania i reperacyi, zechcą przybydź do pomienionej Izby na wyrażone terminy z pewnemi ewikcyami, gdzie za przybyciem życzących objawione będą uprzednio kondycye, śmiety i plan. Maja 28 dnia 1832 roku.

Assesor F. Arcimowicz.
Za Sekretarza Gliński.
Naczelnik Stołu Anisimow. (746).

---

1. Rada Miasta Wilna w przedmiocie dopełnienia roztraconey byłym Radnym Piotrem Neddejem Mieyskiey summy, naznaczyła publiczny targ dnia 20,a przetarg 24 nadchodzącego miesiąca junii, dla sprzedania domku jego na Popowszczyznie naydującego się.

O. Nowacki P. R. M. W.
Pismowodca Pozlewicz. (754)

O ś w i a d c z e n i e.

1 Oświadczenie wespół z odpowiedzią— Imieniem podpisaney Karoliny z Sosnowskich Tomaszewskiey, Kapitanowey Woysk Rossyyskich z takiey okoliczności.

Z naywiększem podziwieniem przeczytałam ja oświadczenie Marcina Rossochackiego Assesora Sądu Powiatowego Trockiego w dodatku do Nru 57 Kuryera Litewskiego umieszczone, w którém tenże Rossochacki daje wiedzieć, że ja jakobym utworzyła oblig od Prezydenta Rossochackiego mnie służący, na którym nie tylko podpis wydawcy jest jakby usposobionym, lecz i charaktery świadkow zmyślone — Młody i niemający jeszcze potrzebnego doświadczenia Ryssochacki, zajęty tylko chęcią zbiorow, poczynił te krzywdzące mię zarzuty, dla tego tylko, iżby mnie nie zapłacić należney summy; lecz nietylko celu tego nieosiągnie, ale i kary za potwarz prawem naznaczone będzie miał w zysku. Aby zaś publiczność zmyślonym powieściom niewierzyła, opiszę całą koley nastania obligu jaki mnie wydał Prezydent Rossochacki — Kiedy Prezydent Sądu Głównego Rossochacki ożeniwszy się z Medekszów wprzód Downarowiczową, przyjął do domu swego córki swey żony, wówczas dla dopilnowania i kształcenia młodych panienek wezwaną zostałam do domu Rossochackich — Następnie po śmierci Prezydentowey, gdy lokowano Downarowiczówny w Klasztorze, Prezydent Rossochacki uprosił mię bym mieszkała razem z pannami i miała nad niemi dozor, a kiedy jedna z Panien Downarowiczówna wyszła zamąż i siostry do siebie wzięła, Prezydent Rossochacki uprosił mię bym zajęła się urządzeniem jego gospodarki i domu, zapewnił mię wynagrodzeniem stosownym za przychylność ku tey familii i całego grona — Przyjęłam propozycyą i aż do śmierci Rossochackiego byłam w jego domu mając pod mym dozorem całą gospodarkę, i gdy w ostatnich leciech życia swojego ciągle Rossochacki był cierpiącym na zdrowiu, ja nayczuley pilnowałam by przepisy lekarskie punktualnie były wypełniane — O czem i sam W. Marcin Rossochacki jest aż nadto w sumnieniu przekonanym, i przed całym światem tego zaprzeczyć niejest w stanie, bo i oyciec jego będąc przez kilka miesięcy chorym, a także siostra Dominika, nie szczędziłam dla nich swey pracy i usług, za ja-

kowe po ich śmierci, miałam deklarowane nadgrody i wywdzięczenia się — Prócz tego Rossochacki, od czasu zajęcia się mojego przyjacielską usługą w różnych zdarzeniach, lubo z szczupłego funduszu różnoczasowie, zapożyczył złotych 10,000 — lecz to wszystko nieuszło baczności Prezydenta — któren w roku 1831 w februaryi mocno zapadł na zdrowiu, i środki do ratunku przedsiębrane czasową tylko ulgę przynosiły, Prezydent Rossochacki kazał mnie, abym postarała się iżby kto napisał dla mnie oblig od niego na zawinione 10,000 złotych, tak jednak iżby familija jego o tém niewiedziała, i gdym zrobiła uwagę iż nikogo nie mając, zaradzić sobie niemiem — Prezydent napisał bilecik do Adwokata Subselliow Wileńskich Leopolda Piotrowicza, (któren uprzednio często odwiedzając Prezesa ufność posiadał) prosząc go, by napisał dla mnie oblig na rzeczoną summę, któren Prezydent podpisze; zarazem ażeby był do obligu świadkiem, kazał mnie udać się do Piotrowicza z papierem walorowym; dopełniłam to: Piotrowicz natychmiast polegając na liście Prezydenta napisał oblig i podpisał się świadkiem — Po przyniesieniu zaś Rossochackiemu, któren podpisawszy w oczach moich, oblig zatrzymał u siebie dla podpisu dalszych prawnych świadkow, gdy zaś takowych znalazł i po podpisaniu jacy na obligu znaczą — wręczył mnie, noszący dattę 22 lutego 1831 roku — Tymczasem choroba Prezydenta codziennie wzmagała się; przyjechał Podkomorzy Rossochacki brat rodzony Prezydenta, z żoną swoją; przybył Marcin Rossochacki rodzony synowiec z bracią swoją, i wszelkiemi sposobami nakłaniano chorego i już w ostatnich dniach februaryi na łóżku leżącego Prezydenta, by robił testament i oddalił od sukcessyi rodzonego synowca pochodzącego z brata czwartego a przeznaczył wszystko synowcowi Marcinowi. Usiłowanie ciągłe wzięły skutek, i Rossochacki dniem przed śmiercią podpisał testament, ale zdało się otaczającym położyć datę przed kilkodniową; a że Prezydent zapisując cały fundusz synowcowi, warował sobie wolność czynienia jeszcze darow, więc familija zawsze była koło łóżka chorego, skoro ktokolwiek z obcych odwiedzał Prezydenta; żyją i dziś osoby po które Prezydent posyłał dla rozmówienia się — a jednakże tego dopełnić broniono — Znał dobrze Prezydent, że summa obligiem zapewniona i oparta na majątkach Horodence i Bastunach Gubernii Grodzieńskiey w Powiecie Lidzkim sytuowanych — nie tak rychło rąk moich dóydzie — A gdy pensyi kilkoletniey nieotrzymałam — więc wezwał piszącego testament i otaczającą siebie familiją, aby dopisano w testamencie, iż kilkaset rubli jakie należą się Prezydentowi z okolicy Bołotnik, mnie za pensyą przyznaje. Spełniono jego wolą, i napisano to, ale dla jakichś widokow niedano do podpisu, a mię upewniała cała familija i piszący ten dopisek honorem swym uręczył, iż bezpieczeństwo moje naruszoném nie będzie, więc iżby nietrapić chorego zawierzyłam danemu słowu — Na drugi dzień umarł Prezydent Rossochacki — A gdy ostatnia jemu oddaną została posługa — Marcin Rossochacki, zabrawszy lepszą ruchomość wyjechał z testamentem, bez żadnego mnie upewnienia — Kilkanaście niedziel upłynęło nim tenże Rossochacki oddał testament do Akt, uczynił zaś to dopiero wtenczas, kiedym mu pokazała przygotowaną na niego skargę; ale oddając do Akt Grodu Trockiego Testament, postarał się, iż Kancelaryja w przyjęciu testamentu umieściła obojętność, iż dopisek na moją korzyść zrobiony nie może mieć waloru, z racyi tey, że testament niepodpisany — Nowe mając zagrożenie, kiedy oświadczyłam Marcinowi Rossochackiemu, iż udam się do Zwierzchności, i skarżyć będę takie jego postępki, kiedy zaczęłam dopominać się o skutki uręczania osoby co testament pisała, i na którey słowie i charakterze z pełną ufnością polegałam, natenczas za radą teyże osoby, Marcin Rossochacki podpisał dokument, że dopisek testamentu akceptuje i summę na Bołotnikach opartą za moją uznał własność. Nienależało więc Marcinowi Rossochackiemu szukać ztąd chluby, że wypełnił to, co był powinien; a opisanie powyższe, zapewnia, że wszelkiemi srzodkami chciał zmitrężyć moję należność, i gdyby był mógł zrobić korzystny z bratem stryjecznym układ, kto wie coby się stało z przeznaczoną dla mnie summą Bołotnicką? Lecz jak ta summa naymnieyszego związku i połączenia nie ma z obligiem wydanym mnie przez Prezydenta Rossochackiego na złotych 10,000 — tak opisanie wszystkich działań umieściłam dla tego tylko, iżby odpowiedzieć na każden punkt oświadczenia przez Marcina Rossochackiego zaniesionego— Summa na obligu zawiniona słusznie mnie należy się — Zarzut zapędny, że niby usposobiono podpisy, czémże się da usprawiedliwić? i jaką miał śmiałość Marcin Rossochacki robić mnie kryminalny zarzut, kiedy ani osób, ani charakteru ręki świadkow nieznał? Polegając więc na obcém przywiedzeniu targnął się na mą sławę, i na moje bezpieczeństwo, a gdy dowieść zarzutu niepotrafi, bo znaydzie się wiele osób co znając charakter ręki o rzetelności podpisow stwierdzą, naówczas tenże Marcin Rossochacki penom wetowym ulegnie; tych ja nieodstąpię i poszukiwać na nim będę; a publiczności aby zmyślonym i tylko z osobistego interessu pochodzącym zarzutom niewierzyła, to oświadczenie pomieścić w Dodatku do Gazety postanawiając własnoręcznie podpisuję: — Wilno d. 24 maja 1832 roku.

Karolina Tomaszewska Kapitanowa.

(750)

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszu Romualda Wyrwicza, a mianowicie folwarku Użoroyścia w powiecie Wiłkomierskim położonego naznaczony. Przystąpiwszy do ostatecznego sprawy konkursowey rozsądzenia w mieście powiatowém Wiłkomierzu, wszystkich interessowanych o tém, jako też, że dzień 9 przyszłego miesiąca julii naznaczonym jest dla wzięcia w ostateczną namowę, uwiadamia. Roku 1832 msca maja 26 dnia.

Sędzia Józef Hoppen.

Stanisław Tadeusz Stomma Assesor.

Durasewicz Assessor. (747)

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 3 Czerwca o. s. 1832 roku.

Oświadczenie.

Oświadczenie wespół z naysolenniey-szym manifestem, imieniem WJPana Ludwika Chmielewskiego Rotm. powiatu Nowogródz., przeciwko Franciszkowi Sadowskiemu nieprawnie Chmielewskim przezywającemu się, i W. Leopoldowi Chmielewskiemu Regentowi Gran. Nowogr. zanosi się z następnych powodów. Zeszły ś. p. Hieronim Chmielewski b. Sędzia Granicz. Oszmiański, brat rodzony żałlego się w roku ominionym 1831 wzięty do aresztu do Wilna i czasu swojego tamże pobytu, bezpotomnie schodząc z tego świata, jak niemógł czynić żadnego rozporządzenia, tak one zupełnie nieokazywało się bydź potrzebném, kiedy z toku krwi sukcessor brat rodzony, to jest żałlcy dellator pozostał. Obżałlny Franciszek Sadowski assystując w tę porę w areszcie zeszłemu Hieronimowi Chmielewskiemu, i po uwolnieniu z takowego, korzystając z odległego pomieszkania żałlego, a bardziey skołatanego 80 letnim wiekiem, niewiedzącego zupełnie o zgonie brata swojego, utytułowawszy siebie jakby synem zeszłego Hieronima Chmielewskiego, a stąd nieprawym sukcessorem, zagarnął cały fundusz po nim pozostały. Przeczuwając wszakże, że te jego działania, z krzywdą prawego sukcessora, jakim jest żałlcy dellator, pozostać w swey mocy nie mogą, użył W. Leopolda Chmielewskiego za motora niektórych poastępow; który za przybyciem Sadowskiego do Nowogródka wezwał żałlcego do siebie, i tam objawiając naprzód zeyście brata Hieronima, zarekomendował Sadowskiego, pod nazwaniem Chmielewskiego, jakby syna zeszłego. Żałlcy dellator, nieposądzając w tę porę obżałłego Leopolda Chmielewskiego, o czyniącey się zdradzie, jako dawniey okazującemu przyjaźń, zawierzając, o złotych pol. 3,000; po matce zeszłego Eleonorze Chmielewskiey należne, a przez Hieronima Chmielewskiego zabrane, wchodząc w układy, niemogąc przez sędziwość wieku swojego, przeczytać dokumentu kwietacyinego, z takowey należności wydającego się; zawierzając tylko jedynie, jak się rzekło, na słowo W. Leopolda Chmielewskiego, dokument przez nich napisany w roku 1831 xbra 20 dnia podpisał, a przywieziony przez Sadowskiego do miasta Oszmiany w dniu 7 januaryi 1832 roku, w aktach Ziem. Oszmiańskiego przyznał. Tym dokumentem aczkolwiek kwietowano tylko z tey należności, o którey się mówiło; to jest o trzy tysiące złotych, wszakże jak daje się słyszeć, że obżałlny Sadowski podciąga ony do całey sukcessyi po zeszłym Hieronimie Chmielewskim, na rzecz żałlcego przychodzącey — Dokument rzeczony, chociaż nie zaymuje wyrazow z sukcessyi ogólney, wszakże aby onym rzeczony nieraz Sadowski poszczycać się niemógł, i tym nie zdradzał wiary publiczney, a siebie próżną nieuwodził nadzieją; żałlcy dellator takowy, jako to z podstępow wyżey okazanych, nastały, i przez samego Sadowskiego, przez opłacać się miane w dniu 18 marca procenta w exekucyą, uważając bydź ony nieprawnym, niewprowadzony, a bardziey przeciwko wszelkim prawnym dowodom sformowany i wymożony, obżała i za nic nie znaczący na zawsze poczytuje. A tym samym gdy z tychże dowodow dopiero się przekonywa, że obżałlny Sadowski po śmierci szlubney żony Hieronima Chmielewskiego z domu Puzynianki, w roku 1793 przytrafioney w lat 11, z dziewki Suboczanki, ze wsi Woynowa, na usługach u zeszłego Chmielewskiego będącey zrodzony, nieprawnie przybrawszy tytuł sukcessora, fundusz po bracie pozostały marnotrawi, włościan Szylwiańskich uciemięża, i do ostatniego ubóstwa doprowadza. Żałlcy dellator, jako jedyny i prawy sukcessor po swym bracie, niemogąc przenieść takich arbitralnych działań obżałlnego, widzi za potrzebę oświadczyć: że rzeczony Franciszek Sadowski, tytułujący się Chmielewskim, jak nie był żadnym krewnym, a bardziey prawnym synem, brata Hieronima, tak i dopiero do żadney naszey linii przyjętym bydź niemoże. A tak w naymnieyszym punkcie do sukcessyi nieprawnie wbijającego się nieprzyimując, gdy z innemi żałlcy dellator, jako prawy sukcessor, poczynił układy szczególnie dostrzegając, że W. Antoni Michałowski b. Sędzia Graniczny Oszmiański nękany długim procesem przez Hieronima Chmielewskiego, a dopiero przez Franciszka Sadowskiego, nieprawnie w napastnych kłócony pretensyach, może poszukiwać znacznych strat na Szylwach poczynionych, zrobił ostateczny pod dniem 2 maja 1832 roku układ, i z ogólney pretensyi na tychże Szylwach dotąd stosowaney, formalną wydał kwietacyą, która, jako po rostrząśnieniu dowodow, rozmyślném zastanowieniu się, i po spełnioney z włościan indegucyi uczynioną została, tak oną w całém znaczeniu aprobując; że odtąd żadne poszukiwanie z rzeczy brata żałlcego Hieronima Chmielewskiego, na Szylwach bydź nie może, zapowiadam, a nim o nieprawne przybranie przez Sadowskiego nazwiska Chmielewskiego i tytułu nieprawnego syna, jak niemniey o postępnie wymożony dnia 20 xbra 1831 roku dokument, oraz sformowany praktyczny czasu aresztu, Hieronima Chmielewskiego, w tymże roku junii 17 dnia tytułe testament, również o zagarnienie nieprawne sukcessyi, i poformowanie w tym celu różnych innych tranzaktow prawnym porządkiem we właściwych jurysdykcyach działać poczne, tym czasem takowe wszystkie jego tranzakta, układy, oraz wwiązania, jeżeliby jakie były, manifestuję, znikczemniam, i za nic nieznaczące poczytuję. Między tém iżby zawiniające osoby zeszłemu JP. Hieronimowi Chmielewskiemu, i nikt inny w żadne układy z Franciszkiem Sadowskim Chmielewskim przezywającym się, niewchodzili, pod

utratą tychże układow zapewiadając, areszta na wszelkie u kogobądźkolwiek znachodzące się summy zaktadam, i że nikt inny, jak tylko żałty dellator jedyny i prawny sukcessor po zeszłym swym bracie rodzonym ś.ł p. Hieronimie Chmielewskim pozostał, publiczność uwiadamia, i nim takowe oświadczenie do Kuryera umieszczonym zostanie, tym czasem w aktach powiatowych Oszmiańskich one zamieszczam. Datt. roku 1832 maja 25 dnia, takowe oświadczenie w imieniu W. Ludwika Chmielewskiego, jako Plenipotent podpisuję.

Ignacy Oszczewski Kruhlik.

Roku 1832 maja dwadziestego piątego dnia, przed Sądem Powiatowym Oszmiań. stawając osobiście WJPan Ignacy Oszczewski Kruhlik, ninieysze oświadczenie, skutkiem podaney prośby i nastałey rezolucyi do zapisania w protokuł processowy podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał, w czém Sąd Powiatowy poświadcza.

Ignacy Gieralt Januszewicz Assessor Sądu Pttgo Oszmiań.

Ignacy Mierzyński Assessor Sądu Powiatowego Oszmiań.

Ignacy Zakrzewski Assessor Sądu Powiatowego Oszmiań.

Zgodno z protokułem processowym, Regent Justyn Spieholski. (751)

Wyieżdżaią za granicę.

1 Wileński 3 Gildy Kupiec i obywatel Josel Tobiaszowicz Sakheym wyjeżdża zagranicę do Królestwa Pruskiego do miast Memla i Królewca ze służącym Wileńskim mieszczaninem Hirszą Owsiejowiczem Zameczykiem z terminem ośmiomiesięcznym w interessach Kupca 1szey Gildy Salomona Heymana, którego jest plenipotentem.

Pełniący obowiązek Wileńskiego Policmeystra Inspektor Waszklewicz. (753)

---

2 Kollegialny Regestrator Kazimierz Kotkowski wyjeżdża zagranicę dla poratowania zdrowia w mineralnych Emskich wodach w Xięstwie Nasauskiem znaydujących się z terminem sześciomiesięcznym.

Pełniący obowiązek Wileńskiego Policmeystra Inspektor Waszklewicz. (739)

---

2 Wileńscy Mieszczanie Starozakonni Eliasz z żoną Szeyną i córką Chaną i Jochel z żoną Sorą Morduchowną, Hirszowiczowie Żaki, wyjeżdżają za granicę do Państwa Tureckiego do M. Jeruzalem, dla nawiedzenia świętych miejsc z terminem na dwa lata.

Pełniący obowiązek Wileńskiego Policmeystra Inspektor Waszklewicz. (743)

---

2 Na skutek Ukazu Sądu Izby Cywilney Grodzieńskiey za N. 1270 nadesłanego, Sąd powiatowy Słonimski w dopełnienie dzieła o nasatysfakcyonowaniu kredytorow zeszłego Michała Dziekońskiego b. Komornika powiatu Słonimskiego, czyni ninieyszą publikatę, wzywając wszystkich kredytorow tegoż Dziekońskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy jawili się do tego Sądu, sami albo przez umocowanych prawnie plenipotentow, z dowodami upewniającemi prawo ich do sukcessyi, i dla oświadczenia czy nie mają jakich zarzutow przeciw objawionym do funduszu Dziekońskiego pretensyom pod upadkiem rzeczy, jeśli się niezajawią w zakreślonym terminie. Dnia 20 maja 1832 roku.

Assessor Garbowski.

Pełniący Czynność Sekretarza Ignacy Nielubowicz. (722)

---

2 *Izba Wileńska Cywilnego Sądu przez rezolucyą d. 30 marca 1832 r. postanowiła, aby wszyscy, dla których dekretem 1826 r. marca 22 dnia w Exdywizyi JW. Antoniego Prozora są przeznaczone przysięgi, one w terminie trzymiesięcznym wykonali: przez ninieyszą więc awizacyą wzywają się pryncypalnie dłużnicy massy, aby rzeczone juramenta w oznaczonym terminie zaskutecznili i świadectwa o tém złożyli w Kancellaryi Izby Wileńskiey Cywilnego Sądu pod obawą spadnienia na ich skutku czynionych o fundusz Antoniego Prozora poszukiwań.* (387)

---

3 Mohilewska Izba Powszechney Opieki ogłasza, iż majątek obywatela Piotra Czernyszewicza, położony w Klimowickim Powiecie we wsiach: Hannowce 15 i Pieślakowce 11; w ogóle 26 dusz płci męzkiey włościan, za nieopłacenie za uchybieniem terminu niedoimki przeznaczono na przedaż, na jakie zaś terminy o tych, osobno uwiadomiono będzie. Dnia 18 maja 1832 roku.

Sekretarz Radzca Honorowy M. Sofronowicz. (721)

Przedaż Koni.

Z Ninieyszém, mam honor zawiadomić życzących nabyć cztéry konie kare angielezowane, po parze lub też razem cztéry, z uprzężą lub bez uprzęży. Można widzieć one i o cenie dowiedzieć się u mnie Józefa Nowickiego mieszkającego w domu Senatora Ogińskiego przy ulicy Rudnickiey pod N. 270. w Wilnie roku 1832 maja 27.

Печатать позволяется Правящій должность Виленскаго Полицмейстера Честный Приставъ Вашклевичъ. (736)

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca Lipca, zaczyna się drugie półrocze i prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego. Prenumerować można: *w Wilnie*: w Expedycyi Gazety przy Kantorze Gubernialnym Pocztowym i w Redakcyi Gazety — w innych miastach: na wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycyach pocztowych, podług cen następujących:

z przesyłaniem przez pocztę:

Na papierze białym *półrocznie* R. sr. 9.
— — zwyczaynym *półrocznie* 7 k. 50.
— — — kwartałowie 4.

bez przesyłania pocztą:

Na papierze białym *półrocznie* R. sr. 6 k. 50.
— — zwyczaynym *półrocznie* 4 k. 50.
— — — kwartałowie 2 k. 25.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 3 Czerwca.
Cenzor *Leon Borowski.*

DODATEK TRZECI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 65.

Wilno dnia 3 Czerwca v. s. 1832 roku.

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

Wyszło z druku tłumaczenie *drugiego* i ostatniego tomu dzieła:

Początki gospodarstwa wieyskiego przez Jana Burgera, z niemieckiego na ięzyk polski przetłumaczone i powiększone dodatkiem niektórych uwag, w celu zastosowania nauki do klimatu północnego, przez Michała Oczapowskiego. Tomów dwa. Z wydania trzeciego poprawnego i powiększonego. Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem, 1832 roku. Cena rubli srebrnych 2 kopieiek 50.

Treść całego dzieła iest następuiąca:

Dla ułatwienia zrozumiałości czytelnikom, położony iest na początku stosunek miar i wag austryackich czyli wiedeńskich w tém dziele użytych, do francuzkich, polskich dawnych, polskich nowych, litewskich i rossyyskich.

Na wstępie, Autor dawszy wyobrażenie i wskazawszy cel gospodarstwa wieyskiego, zastanawia się w krótkości nad przyrodzeniem istot organicznych, a mianowicie roślin i źwierząt gospodarskich; podaie rys ogólny nauki gospodarstwa wieyskiego, dzieląc ią na 5 części, iakoto: 1) Agronomiią czyli naukę o gruntach. 2) Uprawę roli, obeymuiącą w sobie naukę o nawozach i obrabianiu gruntów. 3) Uprawę roślin ogólną i szczególną. 4) Hodowlą bydląt ogólną i szczególną. 5) Ekonomiią czyli urządzenie gospodarstwa.

CZĘŚĆ Isza. AGRONOMIIA.

I. Wyobrażenie i cel Agronomii. II. Własności i powstanie obecnego stanu powierzchni kuli ziemskiey. III. Podział części składowych gruntu. IV. O chemicznych i fizycznych własnościach gruntu i części iego składowych. V. O własnościach fizycznych i na nich opartym podziale, czyli klassyfikacyi gruntów, o ile takowy podział zależy od ich części składowych. VI. O wpływie gruntu na wzrost roślin i odmianie iego wartości przez wpływ zewnętrznych stosunków, iakiemi są: klimat; warsta dolna; położenie gruntu poziome albo pochyłe; wpływ zewnętrznych okoliczności, działaiących na temperaturę i własności powietrza. VII. O wpływie grubości warsty rodzayney i na niey znayduiących się kamieni, na odmianę wartości gruntu. VIII. O wartości względney i bezwzględney gruntu.

Na końcu tey części, umieszczony iest ogólny rys klassyfikacyi gruntów, ustanowiony i podany przez Tłumacza, stosownie do okoliczności i potrzeb mieyscowych tuteyszych prowincyy północnych.

CZĘŚĆ IIga. UPRAWA GRUNTU.

I. Wyobrażenie, cel i podział tey części nauki na uprawę chemiczną czyli naukę o nawozach, i na mechaniczną, obeymuiącą w sobie wszystkie roboty uprawiania i dobywania gruntów.

O NAWOZACH.

II. O nawozach i materyałach nawozowych w ogólności. III. Materyały nawozowe organiczne. IV. Materyały nawozowe mineralne. V. Przygotowanie materyałów nawozowych przed ich wywiezieniem na grunt. VI. O sposobach naykorzystnieyszych użycia rozmaitych gatunków nawozów. VII. O wartości i rozmaitey ilości nawozowych istot, potrzebnych do sprawienia w gruncie żądanych skutków. VIII. O odmianie własności fizycznych gruntu za pomocą środków chemicznych.

O UPRAWIE GRUNTU MECHANICZNEY.

IX. Podział uprawy mechaniczney gruntu. X. O wyrobku gruntu w ogólności; o narzędziach służących do uprawy mechaniczney gruntu; o oraniu, bronowaniu i czyszczeniu gruntu. W nauce orania, Autor szczególniey zastanawia się nad rozwiązaniem trzech następuiących zagadnień: 1) Do iakiey głębokości grunt powinien bydź orany? 2) Jaki kształt powierzchni roli, oranie nadawać powinno? i 3) Kiedy grunt powinien bydź oranym? XI. O dobywaniu czyli karczowaniu gruntów; cel dobywania gruntów; korzyści i niedogodności ztąd wynikaiące; o rozmaitych przeszkodach, stawaiących na zawadzie w uprawie gruntu; o zamianie gruntu wydobytego na rolą; o ogrodzeniach.

CZĘŚĆ IIIcia. UPRAWA ROŚLIN (W OGÓLNOŚCI).

I. Wyobrażenie i podział nauki uprawy roślin na ogólną i szczególną. II. Uprawa roślin ogólna, co się przez nię rozumie? III. O sieybie, a mianowicie: a) o wyborze nasienia; b) do iakiey głębokości ziarno nasienne w gruncie składane bydź powinno? c) iak gęsto siać należy? d) iaki nayprzyzwoitszy iest sposób pokrywania nasienia? e) kiedy sieyba uskuteczniać się powinna? f) o pożytkach przesadzania niektórych roślin gospodarskich i sposobach postępowania

w przesadzaniu. IV. O pielęgnowaniu roślin czyli chodzeniu około nich w czasie ich wzrostu, iakoto mianowicie: okopywaniu, wałkowaniu, obsypywaniu i pieleniu. V. O żniwie czyli sprzęcie, a w szczególności: o rozmaitych rodzaiach żniwa; o suszeniu snopów na polu; o przechowywaniu zboża w snopie; o młocbie, czyszczeniu i przechowywaniu zboża w ziarnie.

UPRAWA ROŚLIN SZCZEGÓLNA.

I. Wyobrażenie tey części nauki. II. Podział roślin gospodarskich. III. O uprawie zbóż w ogólności; o uprawie pszenicy, iey gatunków pospolitych i mniey pospolitych; o uprawie żyta; o uprawie ięczmienia w ogólności, i kilku iego odmian w szczególności; o uprawie owsa; o uprawie kukuruzy, prosa i kłosówki; o uprawie roślin groszkowych w ogólności; o uprawie zbóż groszkowych w szczególności, a mianowicie: o uprawie grochu, bobu, wyki i soczewicy; o uprawie zbóż zielistych, a mianowicie gryki. IV. O uprawie roślin pastewnych w ogólności; o łąkach i pastwiskach; o uprawie roślin pastewnych trawiastych; o uprawie roślin pastewnych groszkowych, a mianowicie: wyki, koniczyny, lucerny i esparcetty; o uprawie roślin bulwiastych, a mianowicie kartofli i bulwy; o uprawie roślin warzywnych korzonkowych, a mianowicie: marchwi, pasternaku, buraków, brukwi i rzepy. V. O uprawie roślin handlowych czyli fabrycznych, a mianowicie: lnu, konopi, rzepniku, rzepaku, maku, lnianki, szafranu, kminu, kopru, anyżu i kolandry, tytuniu, urzetu, rezedy, krapu i drapacza.

W uprawie każdey z roślin wyżey pomienionych, zwrócona iest uwaga a) na stopień ciepła i wilgoci, którey każda z nich do swoiego wykształcenia się potrzebuie, czyli na klimat iey odpowiedni; b) na przymioty gruntu, który podług rozmaitych odmian klimatu naylepiey iey sprzyia; c) na właściwą iey uprawę, przez którą się rozumie, przygotowanie gruntu, ilość nasienia, sposób siewu, sposób pielęgnowania i żniwa; d) nakoniec na plon i iego wartość.

CZĘŚĆ IVta. CHÓW BYDŁA.

I. Wyobrażenie, pożytki, i podział nauki chowu bydła na ogólną i szczególną. II. O chowie bydła w ogólności, a mianowicie: o parzeniu, pielęgnowaniu we wszystkich epokach iego życia i tuczeniu. III. O chowie bydła w szczególności. A) O chowie bydląt rogatych, ich przyrodzeniu, wartości, i rassach. O parzeniu, pielęgnowaniu i dozorowaniu bydła rogatego. O ciągnieniu rozmaitych pożytków z bydła rogatego, a mianowicie z krowy, buhaia, i wołu. B) O chowie owiec; o wartości, przyrodzeniu, gatunkach i rassach owiec; o parzeniu, pielęgnowaniu i dozorowaniu owiec; o pożytkowaniu z owiec, a mianowicie o przychowku, o wełnie, o mléku, o hurtowaniu, i tuczeniu. C) O chowie koz; o przyrodzeniu, parzeniu, pielęgnowaniu, dozorowaniu i pożytkach koz. D) O hodowli koni; o przyrodzeniu, wartości i rassach koni. Tu umieszczony iest dodatek Tłumacza o przyczynach upadku stadniny kraiowey, i sposobach iey podzwignienia i utrzymania nadal. Podział koni i nauki chowu koni; o parzeniu, pielęgnowaniu i dozorowaniu koni; o pożytkach koni. E) Hodowla świń; o wartości, przyrodzeniu, i rassach świń; o parzeniu, pielęgnowaniu, dozorowaniu i pożytkach świń.

CZĘŚĆ Vta. EKONOMIIA CZYLI RZĄD WEWNĘTRZNY GOSPODARSTWA.

I. Wyobrażenie i ważność téy nauki. II. Podział ekonomii na zewnętrzną i wewnętrzną. III. Ekonomiia zewnętrzna. A) O pracy; o robotniku pieszym, o robotniku uprzężnym. B) O gnoiu czyli nawozie pod względem iego potrzeby do utrzymania roli w pożądanym stanie żyzności, a mianowicie:

1) Jak wiele potrzeba nawozu, żeby daną przestrzeń gruntu w stanie należytey żyzności utrzymać, tudzież w iakim stopniu gnoy przez wegetacyą roślinną z gruntu wyczerpywany bywa.

2) Jakie źwierzęta w pewném daném położeniu i stosunkach mieysca gnoy staienny naytaniey produkować mogą?

3) Jak wielką liczbę domowych bydląt w tym celu utrzymywać wypada?

4) W iakim zachowuie się stosunku waga zpożytey paszy i obróconego podściołu, do wagi otrzymanego nawozu?

5) W iakim stosunku produkowanie paszy i podściołu do produkcyi zbóż ziarnowych i roślin handlowych zostawać powinno?

6) Jakim sposobem rozmaite, na gruncie uprawiane rośliny, iedne po drugich następować maią tak, iżby obok dostateczney potrzeby paszy i podściołu, nie uszczuplać naywiększego, ile bydź może, produkowania ziarna i roślin handlowych, żeby iednak w takowém zmianowaniu, ani się rola do zbytku wyczerpywała lub dziczała, ani też nadzwyczayney uprawy mechaniczney wymagała.

Na końcu tey części umieszczony iest dodatek Tłumacza o systemacie Marchiyskim, czyli połączonym iako naystosownieyszym do tuteyszego klimatu. IV. Ekonomiia wewnętrzna. A) O podziale zatrudnień w gospodarstwie. B) O powinnościach pana czyli właściciela gospodarstwa i sług względem siebie. C) O rachunkowości gospodarskiey.